

**UCHWAŁA NR V/106/19**  
**SEJMIKU WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO**  
**z dnia 15 kwietnia 2019 r.**

w sprawie **nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego**

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 512) oraz § 1 uchwały nr XLIII/1142/2010 Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 1 marca 2010 r. w sprawie ustanowienia tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Nagrody Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae oraz zasad i trybu ich nadawania (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. Nr 73, poz. 814), na wniosek Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, uchwała się, co następuje:

**§ 1.** Nadaje się Panu **prof. dr. hab. Stanisławowi Tadeuszowi Dembińskiemu** tytuł Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

**§ 2.** Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

**§ 3.** Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## UZASADNIENIE

**Po ośmiu miesiącach „polskiego Sierpnia”, wybrany z ogromnym poparciem w demokratycznych wyborach, został rektorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Po jedenastu miesiącach i czterech dniach odwołany z tego urzędu bez podania przyczyny.**

**To Stanisław Tadeusz Dembiński – wybitny uczony w dziedzinie fizyki teoretycznej, przykład troski o najwyższy poziom nauki polskiej, wzór nieugiętej postawy, wierności przekonaniom i niezawisłości obywatelskiej.**

Stanisław Tadeusz Dembiński urodził się 5 lipca 1933 roku w Poznaniu, w rodzinie inteligenckiej o wspaniałej tradycji patriotycznej. Ojciec Stefan, absolwent prawa na uniwersytetach w Lozannie i Poznaniu, był cenionym adwokatem, uczestnikiem trzeciego powstania śląskiego i członkiem ustanowionego na mocy traktatu wersalskiego Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego.

W czasie II wojny światowej rodzina wysiedlona z Wielkopolski zamieszkała w Warszawie. W czasie Powstania zmuszona została do opuszczenia stolicy i po tułaczce, w 1945 roku przybyła do Torunia. Była to rodzina wielopokoleniowa. Babcia ze strony matki, Walentyna Zaborowska, wywarła duży wpływ na wnuka. Rozmiłowana w matematyce skierowała jego zainteresowania w stronę nauk ścisłych.

W Toruniu senior Stefan Dembiński podjął pracę jako radca prawny, a także zaangażował się w tworzenie Wydziału Prawno-Ekonomicznego UMK. Syn Stanisław Tadeusz zaliczywszy ostatnie klasy szkoły podstawowej, rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika. Po maturze podjął studia na Wydziale Łączności Politechniki Gdańskiej. Wrócił jednak do Torunia już po roku i kontynuował je w Collegium Physicum UMK. Pozostał wierny fizyce toruńskiej przez całe swoje życie zawodowe – aż do przejścia na emeryturę w roku 2005.

Stanisław Dembiński specjalizował się w teorii magnetyzmu, teorii laserów i w optyce kwantowej. W 1956 roku, będąc już od dwóch lat zastępcą asystenta, wykonał pracę magisterską o bilokalnej teorii pola. W 1961 roku doktoryzował się w Instytucie Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, analizując wpływ renormalizacji na analityczne własności wyrazów rozwinięcia perturbacyjnego propagatorów w kwantowej teorii pola. Niech ta informacja wystarczy, aby ukazać niezwykle rozmiar, nowoczesność i dalekowzroczność zainteresowań badawczych. Były one wysoko cenione i często cytowane, również w skali międzynarodowej. Dorobek ten złożył się na uzyskanie w 1978 roku naukowego tytułu profesora. Ale wymieńmy jeszcze inne dokonania: promotor dziewięciu prac doktorskich, autor ponad czterdziestu recenzji doktorskich i habilitacyjnych, licznych wniosków o tytuł naukowy profesora, a także trzech wniosków o nadanie tytułu doktora honoris causa.

Wybory rektora UMK odbyły się w poniedziałek 27 kwietnia 1981 roku w auli uczelni. Kandydatura profesora Dembińskiego została zgłoszona przez Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Wydział Humanistyczny. Był jedynym kandydatem. Trzech profesorów zgłoszonych inne Rady Wydziałów nie wyraziło zgody na kandydowanie. Jak ujawnił potem Profesor usilnie, lecz bezskutecznie prosił o zmianę decyzji jednego z nich – profesora Ryszarda Bohra, którego ceniał.

Stanisława Dembińskiego poparło ponad 86 procent głosujących elektorów. W przemówieniu podczas inauguracji roku akademickiego 1981/1982 po raz pierwszy zabrzmiała krytyka władz politycznych – nowy rektor wytykał jej „niepełne przekonanie” o słuszności zachodzących zmian i oskarżał o doprowadzenie do kryzysu ekonomicznego w kraju. Stwierdził, że pełna niezależność i samorządność uczelni wyższych jest warunkiem swobodnego działania naturalnych praw, które rządzą nauką i nauczaniem na poziomie akademickim. Tymczasem na skutek fałszywie pojętych racji politycznych uniwersytet nie mógł działać dotychczas na zasadzie pełnej wolności nauki i nauczania. Stronictwa

polityczne, organizacje związkowe i studenckie powinny mieć możliwość prezentowania swoich stanowisk przez uczestnictwo ich przedstawicieli w pracach ciał kolegialnych uczelni.

Mówił także o tym, że ze wszystkich wielorakich funkcji uniwersytetu najważniejszy jest obowiązek twórczej i rzetelnej pracy naukowej. Jest on warunkiem koniecznym wysokiego poziomu nauczania, znaczącego autorytetu uczelni, a tym samym możliwości wielorakiego oddziaływania i współdziałania z otoczeniem. Jedność badań i kształcenia, wspólne poznawanie prawdy przez profesorów i studentów jest zasadniczą cechą humboldtowskiego, badawczego modelu uniwersytetu.

Rektor Dembiński wskazał na elementy symboliczne tej inauguracji, dowodzące zachodzących w kraju zmian politycznych. Pierwszy to przekazanie insygniów rektorskich przez seniora profesury profesora Konrada Górskiego, powitanie gości w nietypowej na tamte czasy kolejności: najpierw przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i administracyjnych a następnie sekretarzy partii i stronnictw politycznych oraz obecność ówczesnego biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego. Hierarchowie z Pelplina nie bywali wcześniej zapraszani na rozpoczęcie roku akademickiego. Najważniejszy element inauguracji czyli ślubowanie studentów odbyło się według nowego, uchwalonego przez Senat tekstu ślubowania, a w nim wyrażenie „Polska Rzeczpospolita Ludowa” zostało zastąpione słowem Ojczyzna.

W owym czasie w środowiskach akademickich trwały dyskusje nad nowymi rozwiązaniami, które miały zdemokratyzować system szkolnictwa wyższego i uniezależnić go od władz politycznych. Zdaniem wielu nauczycieli akademickich i studentów polskie szkolnictwo wyższe dysponowało zbyt małym zakresem autonomii i samorządności. Zapewnić ją miała nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Obowiązująca ustawa z 1958 roku stanowiła m.in. w art.1: „Szkoły wyższe aktywnie uczestniczą w budowie i umacnianiu socjalizmu w Polsce Ludowej”.

Powstała społeczna komisja opracowująca projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, tzw. komisja Resicha. Na początku grudnia 1981 r., z udziałem rektora Dembińskiego, powołano niezależną od ministerstwa Konferencję Rektorów Szkół Wyższych. Senat UMK pracował nad pierwszym statutem uniwersytetu, a rektor Dembiński kontynuował starania swojego poprzednika o powołanie samorządu studenckiego.

Ale przełom lat 1980/1981 był nie tylko okresem ożywienia intelektualnego. Był to także czas rosnącego niepokoju związanego z wyraźnym parciem władz do konfrontacji z „Solidarnością”. W listopadzie 1981 r. na wielu uczelniach w Polsce proklamowano strajki w ramach solidarności ze studentami Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, którzy protestowali przeciwko nieprawidłowościom przy wyborze nowego rektora. Do akcji strajkowej przystąpił także UMK – protest polegający na okupacji budynków uniwersyteckich rozpoczął się 19 listopada. Wzięło w nim udział 60 procent studentów. Podobnie jak na innych uczelniach, żądano nie tylko rozwiązania sprawy radomskiej WSI, ale protestowano także przeciwko niezadowalającemu tempu prac nad przyjęciem przez Sejm projektu nowej ustawy przygotowanego przez komisję Resicha. Władze rektorskie starały się, by strajk przebiegał jak najspokojniej, a zwłaszcza, by nie było zagrożone bezpieczeństwo studentów. Rektor Dembiński pojawiał się wśród strajkujących w poszczególnych budynkach, udostępnił komitetowi strajkowemu telefon, telefaks i powielacz.

Reprezentanci strajkujących byli zapraszani na posiedzenia Senatu, który w trakcie strajku zwoływany był czterokrotnie. Wiszącemu w sali Senatu metalowemu orłowi ktoś dokleił papierową koronę, w czasie stanu wojennego władze wypomniały rektorowi Dembińskiemu, że na to nie zareagował. Podobnie wyrzucano mu później sprawę krzyża, który zawisnął na parterze rektoratu, gdzie w czasie strajku odprawiane były msze św. Mimo nacisków ani Dembiński, ani żaden kolejny rektor nie zgodził się na jego usunięcie.

Strajk na UMK zakończył się 9 grudnia. Aby uspokoić sytuację i przeprowadzić konieczne prace porządkowe w okupowanych budynkach, rektor Dembiński zdecydował, że zajęcia zostaną wznowione dopiero po paru dniach. Miało się to stać w poniedziałek

14 grudnia. Przyszło jednak czekać na ten dzień o wiele dłużej. W nocy z 12 na 13 grudnia w Polsce wprowadzony został stan wojenny.

Zbiegiem okoliczności tego wieczora w mieszkaniu rektora Dembińskiego spotkali się wszyscy prorektorzy. Po północy zjawili się tam trzech studentów, którzy byli świadkami wejścia milicji i SB do jednego z akademików i aresztowania grupy działaczy NZS. Telefony były już wówczas odłączone i rektorzy pieszo udali się do Komendy Wojewódzkiej MO przy ul. Grudziądzkiej. W pełnej emocji rozmowie komendant milicji nie przyznał, że wprowadzono stan wojenny (rzecz działa się jeszcze przed emisją przemówienia gen. Jaruzelskiego), zasugerował jedynie, że nocne wydarzenia mają szerszy kontekst. Z komendy rektorzy poszli do akademika nr 3, gdzie mieścił się uniwersytecki radiowęzeł. Rektor nagrał tam wielokrotnie powtarzany komunikat, który brzmiał: *Do wszystkich studentów i pracowników UMK. W obecnej trudnej i dramatycznej sytuacji wzywam do zachowania spokoju i odpowiedzialnej postawy. Proszę pozostawać w akademikach i z odpowiedzialnych ludzi zorganizować strażę przy drzwiach. Proszę w akademikach oczekiwać na dalsze instrukcje.*

Gdy w pierwszych dniach stanu wojennego internowano grupę studentów i pracowników UMK, rektor Dembiński natychmiast podjął starania o ich uwolnienie (ostatni internowani wrócili do domów w połowie marca 1982 roku), odwiedzał też ich rodziny. Część poszukiwanych przez SB działaczy NZS-u zdołała się ukryć (jednego z nich jeszcze pierwszej nocy stanu wojennego rektor wywiózł z akademika służbowym samochodem). Lider toruńskiego NZS student Zbigniew Nowek ukrywał się w Gdańsku przed internowaniem, prowadząc równoległe aktywną działalność podziemną (druk podziemnych gazetek i ulotek, a także książek). Rektor Stanisław Dembiński otoczył go parasolem ochronnym – uniemożliwił zwolnienie Nowka z uczelni, przyznał mu też urlop dziekański. Rektor pomagał też ukrywającym się przed Służbą Bezpieczeństwa dwom innym studentom – Jolancie Jazewskiej (Wiśniewskiej) i Wiesławowi Janowskiemu.

Rozpoczęła się trwająca kilka miesięcy weryfikacja pracowników. Już na początku stanu wojennego rozwiązano Konferencję Rektorów Szkół Wyższych, zarzucając jej, że „pretendowała do przejęcia niektórych prerogatyw państwa”.

Dramatyczne były wydarzenia 1 i 3 maja 1982 roku. Wielu studentów zostało pobitych i zatrzymanych po demonstracji na toruńskim Rynku Staromiejskim. Ponad 50. studentów stanęło przed Kolegium ds. Wykroczeń. Rektor Dembiński pomimo nacisków władz nie pozwolił na relegowanie któregokolwiek z nich z uczelni. Nie zgodził się też na relegowanie pięciu studentów skazanych wyrokami komunistycznych sądów na kary kilku lat więzienia za rozrzucanie ulotek nawołujących do protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i zachęcających do manifestacji ulicznych. Za tę m.in. postawę został odwołany z funkcji 4 sierpnia 1982 roku.

Profesor Stanisław Dembiński powrócił do życia publicznego w trakcie przemian 1989 roku. Podczas wyborów czerwcowych, uzyskując 60-procentowe poparcie, wszedł do Senatu z listy „Solidarności”. Został przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych oraz członkiem Delegacji Parlamentarnej do Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, a także zasiadał w Komisji Nauki, która uchwaliła nowe ustawy o szkolnictwie wyższym oraz stopniach i tytułach naukowych, wprowadzających m.in. pełną autonomię uczelni. Z ramienia Senatu przewodniczył też specjalnej delegacji, która w 1990 roku negocjowała z rządem w Bonn sprawę tranzytu przez Polskę wojsk radzieckich wyjeżdżających z NRD.

Po rozwiązaniu „sejmu kontraktowego”, podobnie jak wielu parlamentarzystów tamtej kadencji, postanowił nie kandydować w ponownych wyborach. Uważał, że nowy parlament będzie miał już typowo polityczny charakter, a miniony epizod, jak stwierdził w wywiadzie „utwierdził mnie, że nie jestem *homo politicus*... Wtedy były już partie, a jak partie – to dyscyplina partyjna, utrata autonomii. A to dla mnie za dużo”.

Profesor Stanisław Dembiński był i jest wzorem dla pokolenia „Solidarności” człowiekiem niezłomnym, odważnym i zaangażowanym w obronę prawdy. Jego postawa

w najtrudniejszych momentach naszej najnowszej historii stawała się oparciem, zwłaszcza dla ludzi młodych, walczących o wolną Polskę. Jego spokój, rzeczowość i opanowanie w momentach trudnych, podnosiły na duchu wszystkich wąpiących. Profesor Dembiński to człowiek mądrego dialogu. Opartego jednak na prawdzie i mocnych zasadach moralnych. W roku 1982 Profesor dał świadectwo tego, że są granice ustępstw. Za nimi może kryć się bowiem zło i nikczemność, dlatego czasami trzeba zachować postawę twardą i niezłomną. Szlachetność w postępowaniu, głęboka moralność, wierność wartościom chrześcijańskim, mądrość i życzliwość dla wszystkich – te cechy Profesora w pełni predestynują Go do obdarzenia wielkim wyróżnieniem, jakim jest Honorowe Obywatelstwo Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jego postawa jest wzorem dla nas, będzie też wzorem dla przyszłych pokoleń.